

Andrzej Kopiczko

Kościół w Pieniężnie w świetle "Status Ecclesiae Archipesbyteralis Meelsaccensis" z 1699 roku: studium źródłoznawczo-historyczne

Echa Przeszłości 3, 67-85

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Kopiczko

Instytut Nauk Politycznych
UWM w Olsztynie

KOŚCIÓŁ W PIENIĘŻNIE W ŚWIETLE
„STATUS ECCLESIAE ARCHIPRESBYTERALIS
MEELSACCENSIS” Z 1699 ROKU.
STUDIUM ŹRÓDŁOZNAWCZO-HISTORYCZNE

Treść: 1. Wstęp. – 2. Ogólny opis świątyni. – 3. Wystrój wnętrza. – 4. Paramenty i naczynia liturgiczne. – 5. Ołtarze. – 6. Fundacje i beneficja. – 7. Uposażenie. – 8. Dom proboszcza. – 9. Kaplica św. Jakuba Starszego. – 10. Szkoła. – 11. Biblioteka.

Pieniężno nie doczekało się jeszcze monografii w języku polskim. Poświęcono mu jedynie 13 stron w publikacji *Braniewo. Z dziejów miasta i powiatu*¹. W 1978 r. na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim pracę magisterską pt. *Dzieje parafii Pieniężno* obronił ks. Eugeniusz Śliwka. Ma ona jednak charakter bardzo ogólny, chociaż wykorzystano w niej niektóre źródła oraz literaturę niemiecką i polską. W języku niemieckim najcenniejszą pozycją, mimo że niewielką objętościowo, jest wydana w 1955 r. *Chronik der Stadt Mehlsack*. Poruszono w niej wszystkie aspekty życia społecznego, politycznego i gospodarczego, ale skrótowo. Zabrakło także przypisów i bibliografii. Pieniężno czeka więc na własną pełną monografię. Jej opublikowanie powinny poprzedzić analityczne studia poszczególnych okresów w dziejach miasta oraz różnych form aktywności. Do takich opracowań pretenduje niżej prezentowane, oparte na materiale archiwalnym.

Jednym z cenniejszych źródeł, jakie zachowały się po poprzednich wiekach, są protokoły powizytacyjne parafii. Wprawdzie mają one charakter wyznaniowy, ale zawierają wiele cennych informacji na temat życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego².

¹ Olsztyn 1973, s. 156-169. Autorem części dotyczącej Pieniężna jest Bohdan Kozięłło-Poklewski.

² Por. S. Litak, *Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 1965, nr 3, s. 41-56; S. Librowski, *Wizytacje diecezji włocławskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 1964, nr 6, s. 5-186.

W Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie zachowały się niezwykle ciekawe i bogate w informacje historyczne: protokoły powizytacyjne i opisy parafii. Prawie wszystkie są skatalogowane w zespole akt biskupich oznaczonych literą „B”. Większość z nich została zszyta według roczników lub archiprezbiteratów, w których przeprowadzono wizytacje w danym roku. Są jednak i pojedyncze posyty, zawierające protokół wizytacji albo dokładny opis jednej parafii. Tak jest z analizowaną księgą, oznaczoną numerem „12”, a zatytułowaną „Status Ecclesiae Archipresbyteralis Meelsaccensis”. Sporządzono ją najprawdopodobniej w 1699 roku³, zamieszczając informacje na temat kościoła archiprezbiterialnego w Pieniężnie. Są one bardzo szczegółowe; najwięcej dotyczy wyposażenia parafii i wspólnot działających na terenie parafii, a także fundacji. Najmniej odnosi się do osób.

Księga, sporządzona w języku łacińskim na papierze czerpanym i oprawiona w skórę o wymiarach: wysokość 32,8 cm, szerokość 20 cm i grubość 2,2 cm, liczy 56 kart tekstu. Pierwszą zapisaną kartę rozpoczyna informacja na temat rekoncylacji kościoła archiprezbiterialnego w Pieniężnie. Dokonał jej 15 sierpnia 1554 r. (czyli w uroczystość Wniebowzięcia NMP) biskup warmiński Stanisław Hozjusz. Świadczy to o wcześniejszej próbie przejęcia kościoła przez protestantów, która miała miejsce w drugiej dekadzie XVI w. Wówczas Warmię atakowały oddziały krzyżackie. Jeden z nich w sierpniu 1517 r. wtargnął do komornictwa pieniężnińskiego i spalił przedmieście Pieniężna. Ucierpiało przy tym także położone na północy Braniewo. Obawiając się eskalacji działań wojennych biskup warmiński Fabian Luzjański poprosił o pomoc wojskową króla polskiego Zygmunta Starego. Niedługo potem wybuchła wojna polsko-krzyżacka (1519–1521), w której ucierpiały ponownie miasta warmińskie, zwłaszcza opisywane Pieniężno i Braniewo, ale także Orneta i Dobre Miasto, które powróciły pod władzę biskupów warmińskich dopiero na mocy traktatu krakowskiego z 1525 r.

Do tych czterech miast w maju 1524 r. wysłano predykantów luterańskich z poleceniem szerzenia nowej ewangelii i usuwania z kościołów kosztowności i naczyń liturgicznych. Predykanom towarzyszyła eskorta złożona z oddziału jeźdźców pod dowództwem von Heidecka. Przeciwno narzuceniu nowej wiary wystąpił bardzo energicznie biskup Fabian Luzjański i w kwietniu następnego roku ogłosił list pasterski, wzywający do przeciwstawienia się luteranizmowi⁴. I rzeczywiście, kaznodzieje nie znaleźli prawie nigdzie (poza Braniewem) podatnego gruntu dla swojej doktryny religijnej. W Pieniężnie doszło jednak do

³ Na taką datę wskazują informacje zamieszczone w księdze.

⁴ AAWO, AB, A 86, k. 10-11 (stara paginacja); Tekst listu pasterskiego bpa Fabiana opublikował F. Hipler w: *Spicilegium Copernicanum*, Braunsberg 1873, s. 325-327.

profanacji katolickiej świątyni, co – według prawa kościelnego – wymagało rekoncylacji.

Przy okazji stwierdzono, że nie zachował się dokument erekcji i pierwszej konsekracji świątyni. Nie budził jednak wątpliwości fakt, że kościół nosił tytuł apostołów św. Piotra i Pawła⁵.

Ogólny opis świątyni

W analizowanym materiale źródłowym budowlę określono jako wzniesioną z solidnego muru. Od północnej strony znajdowała się zakrystia ze sklepieniem, a od południowej murowana dzwonnica z czterema dzwonami. Świątynia miała też sygnaturkę, zawieszoną we wschodniej (przedniej) części. Wszystkie dzwony zostały poświęcone 23 listopada 1643 r. przez biskupa pomocniczego warmińskiego Michała Działyńskiego. Po stronie wschodniej dobudowano jeszcze kostnicę. Chrzcielnicę natomiast, za zgodą ks. Jana Wołowskiego, kanonika i zastępcy wikariusza generalnego, wzniesiono w 1669 r. w formie kaplicy po stronie południowej. Była ponadto kaplica murowana ze sklepieniem, której ściany po stronie południowej i zachodniej wyglądały na podniszczone⁶.

Do świątyni prowadziło troje drzwi, umiejscowionych w części zachodniej, północnej i południowej. Wszystkie posiadały dobre zamki. Przy głównym wejściu znajdowała się kropielnica z kamienia polnego.

W zakrystii były dwa okna: większe od strony zachodniej i mniejsze od północnej, zabezpieczone kratami. Z umeblowania zakrystii wymieniono cztery dębowe szafy. Jedna stała przy ścianie północnej i przeznaczona była na kielichy. Drugą wykorzystywano do przechowywania kap i komży, trzecią traktowano jako skarbczyk, a w czwartej gromadzono pieniądze pochodzące z jałmużny i inne drobne przedmioty. Ponadto stały tutaj dwie szafy z drewna jodłowego: jedna na paramenty liturgiczne, a druga (nieco mniejsza) na lnianą bieliznę liturgiczną. Księgi (mszały, kancjonały, agendy itp.) przechowywano w szafie określonej jako „mała”⁷.

⁵ AAWO, AB, B 12, k. 4.

⁶ Chodzi o kaplicę różańcową.

⁷ AAWO, AB, B 12, k. 12.

Wystrój wnętrza

Przybycie biskupa Stanisława Hozjusza do Pieniężna w 1554 r. wiązało się z jeszcze jednym aktem liturgicznym, mianowicie konsekracją ołtarza głównego.

W 1699 r. w kościele znajdowało się pięć ołtarzy. Główny został wzniesiony w 1694 r.⁸, a w następnym położony dzięki archiprezbiterowi z Pieniężna, ks. Szymonowi Wagnerowi, który w testamencie zapisał pieniądze na potrzeby świątyni. Mensę zachowano jednak z ołtarza poprzedniego⁹. Na środku ołtarza znajdował się kamień kwadratowy (portatył) z relikwiami świętych, przywiezionymi z Rzymu przez franciszkanina Kazimierza Rohe¹⁰. W 1698 r. portatyłe umieszczono także w ołtarzach bocznych¹¹.

W kościele piętnięńskim były dwa tabernakula: mniejsze w ołtarzu głównym; większe obok¹². Nie podano bardziej szczegółowych informacji o ich kształcie i zdobieniach. Można jedynie domyślać się, że to większe wmurowane było w ścianę. Służyło najczęściej do przechowywania monstrancji z Najświętszym Sakramentem¹³.

W czasie wizytacji kościoła obejrzano także chrzcielnicę. W protokole zapisano, że była utrzymywana w czystości i ostatnio rzeźbiarsko ozdobiona na wzór sedilii dla proboszcza (czyli w stylu barokowym). A. Boetticher dwa wieki później dopisał, że miała piękne drzwi¹⁴. Od 106 lat w kościele były organy, ale według wizytatora traciły one już siłę głosu¹⁵. Ich obudowa została wykonana w stylu pośrednim między barokiem i rokokiem¹⁶. Kilka lat przed wizytacją zbudowano przy ścianie północnej ambonę z bogatymi złoceniami¹⁷. Odnotowa-

⁸ Poprzedni rozebrano na początku lat dziewięćdziesiątych XVII w. – Opis tego ołtarza znajdujemy w protokole z wizytacji z 1623 r. – AAWO, AB, B 7, k. 87v. Por. A. Ulbrich, *Geschichte der Bildhauerkunst in Ostpreussen*, Königsberg 1870, cz. 1, s. 358; cz. 2, s. 345, 356, 547.

⁹ AAWO, AB, B 12, k. 4.

¹⁰ Ibidem, k. 6v.

¹¹ Ibidem, k. 4.

¹² Ibidem, k. 4v.

¹³ Wmurowane w ścianę tabernakulum znajdowało się także w kościele św. Jakuba w Olsztynie. – H. Madej, *Współkatedra św. Jakuba Starszego w Olsztynie*, Olsztyn 1980, s. 57-58.

¹⁴ A. Boetticher, *Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen*, Bd. 4 (Ermland), Königsberg 1894, s. 182.

¹⁵ Najprawdopodobniej więc organy zbudowano w 1593 r., czyli bardzo wcześnie.

¹⁶ A. Boetticher, op. cit., s. 182.

¹⁷ Dokładniejszy opis ambony znajduje się na karcie 11v. Na podstawie był wizerunek Anioła, wokół korpusu 4 Ewangelistów, a na baldachymie Zmartwychwstałego Chrystusa, otoczonego Aniołami. Dodatkowo były jeszcze obrazy św. Jakuba śpiącego na kamieniu, Mojżesza patrzącego na płonący krzak i Eliasza karmionego przez Anioła. Ambona ta stała najprawdopodobniej do 1822 r., a następnie została zamieniona na nową, ufundowaną przez bpa Józefa von Hohenzollerna (A. Boetticher, op. cit., s. 182).

no też dwa konfesjonały w kościele i jeden w kaplicy. Posadzka była wykonana częściowo z kamieni marmurowych, częściowo z płyt flizowych w 1693 roku¹⁸.

Całe wyposażenie wykonane z drewna odnowiono na początku lat dziewięćdziesiątych XVII w. W 1695 r. w górnych partiach świątyni zawieszono obrazy. Przy okazji zaznaczono, że wśród nich nie ma takich, które mogłyby wywoływać zgorzienie. Są jedynie wizerunki Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny i świętych apostołów, ale bez Piotra i Pawła, ponieważ ci są w ołtarzu głównym. Pod sklepieniem nawy środkowej umieszczona była tzw. Grupa Ukrzyżowania, czyli krzyż z figurą Chrystusa, a obok niego Matka Boża i św. Jan Ewangelista. Pozłożono ją w 1696 r. W pobliżu zakrystii znajdowały się jeszcze 3 epitafia¹⁹.

Kościół posiadał balkony – jak napisano – dla większej wygody mężczyzn i młodzieńców. Dla urzędników miejskich przygotowano miejsca siedzące po prawej stronie zakrystii. Odnotowano też, że ławki dla mężczyzn i kobiet były niezbyt wygodne²⁰.

Paramenty i naczynia liturgiczne

Bardzo dużo informacji odnosi się do naczyń, szat i bielizny liturgicznej. Dokładnie spisano przedmioty wykonane w srebrze, cynie, mosiądku i żelazie. Wymienimy jedynie najważniejsze. Srebrna (pozlacana) była monstrancja większa, wysokości 1,5 łokcia (około 1 m). Zamówił ją archiprezbiter pieniężnieński Kasper Medlack (1583 – 1653)²¹, a wykonał złotnik Jakub Lettau z Dobrego Miasta²². Na jej stopie znajdowały się medaliony czterech Ewangelistów i świętych apostołów Piotra i Pawła. Figurki innych sześciu apostołów umieszczono w niszach trzonu (nodusu). Na wysokości glorii (z puszką na Hostię) po obu stronach osadzono figury świętych apostołów Piotra i Pawła. Nieco wyżej znajdowała się figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, a po bokach św. Andrzeja i Dawida. Nad nimi (trzeci poziom) usytuowano

¹⁸ AAWO, AB, B 12, k. 4v.

¹⁹ Ibidem, k. 5.

²⁰ Ibidem, k. 5.

²¹ A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1525–1821*, cz. 2, Olsztyn 2000, s. 216.

²² A. Boetticher, op. cit., s. 181; A. Rzempełuch, *Przewodnik po zabytkach sztuki dawnych Prus Wschodnich*, Olsztyn 1992, s. 41.

figurę biskupa Mikołaja z Bari (patrona miasta), a w zwieńczeniu piękną figurę Ukrzyżowanego.

Monstrancja mniejsza ma kształt koła z figurką Matki Boskiej z Dzieciątkiem w środku. Podobnie jak pierwsza, została pozłocona, a na stopie umieszczono postać Anioła. Jak już wspomniano, obydwie monstrancje przechowywano w tabernakulum większym, natomiast w mniejszym – dwie srebrne puszki (większa była pozłacana, a na nakryciu mniejszej wygrawerowano imię JESU)²³.

Do cennych przedmiotów, wykonanych ze srebra, zaliczono krzyż, częściowo pozłacany, częściowo ozdobiony czerwonymi koralami, z pasyjką, którą pozłocił przed sześcioma laty (tzn. w 1693 r.) pewien Węgier. Dużą wartość miały dwa srebrne, dodatkowo pozłacane pacyfikały (relikwiarze). W większym umieszczono relikwie św. Walentego, męczennika i św. Saturnina, a ozdobiono postacią Ukrzyżowanego z narzędziami męki. Wykorzystywany był w większych procesjach. Pacyfikał mniejszy, ozdobiony czerwonymi koralami, noszono w procesjach w każdą niedzielę i w święta 2 klasy.

Było jeszcze 10 srebrnych kielichów, niektóre dodatkowo pozłoczone. Wśród innych przedmiotów srebrnych wymieniono kadzielnicę, puchary, lampki i korony²⁴.

Dużą wartość artystyczną miały też wyroby z cyny, wśród nich m.in. kandelabr większy przed tabernakulum, „doskonałej roboty” i 6 kandelabrow na ołtarzu, ofiarowanych w 1696 r. przez wdowę po ludwisarzu z Królewca (pochodzącą z Pieniężna). Przy ołtarzu głównym na stopniach stały ponadto dwa czarne świeczniki (także cynowe), wykonane przez rzemieślnika z Braniewa.

Mniejsze świeczniki z cyny stały na pozostałych ołtarzach. Z tego samego tworzywa wykonano jeszcze ampułki z podstawkami oraz dzbanki do wody i olejów²⁵.

Mosiężne były 4 kandelabry, należące do ołtarza św. Mikołaja, oraz 4 lichtarze przechowywane w zakrystii, dwa kociołki i 11 dzwonek, natomiast żelazne – formy do pieczenia i wycinania hostii oraz kociołek na węgielki²⁶.

Wśród paramentów największą wartość miały ornaty zielone, białe, czerwone i czarne (razem 22). Jeden z nich, używany w największe święta, ofiarowany został w 1697 r. Prawie wszystkie wykonane były z adamaszku,

²³ AAWO, AB, B 12, k. 5v.

²⁴ Ibidem, k. 6-6v.

²⁵ Ibidem, k. 7.

²⁶ Ibidem, k. 7v.

i ozdobione złotymi haftami²⁷. Do tego dochodziły dalmatyki, po dwie w czterech głównych kolorach liturgicznych (zielony, biały, czerwony i czarny), a także cztery kapy²⁸.

Jeszcze cenniejsze były antependia²⁹. Przy ołtarzu głównym antependium białe i czerwone wykonane zostały ze skóry i ozdobione ornamentem kwiatowym (kurdybany). Ze skóry zrobiono także antependium zielone do ołtarza św. Mikołaja i inne do ołtarza Najświętszej Maryi Panny i św. Anny, natomiast pozostałe – z adamaszku i płótna³⁰.

Z atlasu i jedwabiu wykonano welony na kielichy, których naliczono 21. Welony do monstrancji przygotowano z jedwabiu i tafty; prawie wszystkie były haftowane³¹. Bielizna liturgiczna była uszyta z lnu, a obrusy – z jedwabiu³².

Ołtarze

Od karty 11v rozpoczyna się dokładny opis ołtarzy. Mensa ołtarza głównego została wykonana z marmuru. W pierwszej kondygnacji pomiędzy dwiema korynckimi kolumnami umieszczono olejny obraz Niepokalanego Poczęcia NMP, a obok figury świętych Piotra i Pawła. Nieco wyżej znajdował się obraz olejny ze sceną powierzenia kluczy św. Piotrowi i figury Ewangelistów, świętych Mateusza i Jana (nieco niżej były jeszcze figury św. Marka i Łukasza). Trzecią kondygnację ozdobiono olejnym obrazem św. Marii Magdaleny, a szczyt wieńczy wykonana z drewna statua Chrystusa Odkupiciela z barankiem. Dodatkowo ołtarze zdobiły wyobrażenia: wiary i nadziei oraz miłości i sprawiedliwości³³.

Drugi ołtarz (wymieniony w protokole) poświęcony został Najświętszej Maryi Pannie i św. Andrzejowi. Był o jedną kondygnację niższy od poprzedniego. Na dole znajdowały się wizerunki świętych Ojców Kościoła: Ambrożego i Augustyna, a nad nimi: dwóch Aniołów i Męki Pańskiej z atrybutami. Na

²⁷ W omawianym dokumencie podano dokładny ich opis, ale może on zainteresować jedynie wąskie grono specjalistów.

²⁸ AAWO, AB, B 12, k. 8-8v.

²⁹ Zasłona frontowej części podstawy ołtarza.

³⁰ AAWO, AB, B 12, k. 9-9v.

³¹ Ibidem, k. 10.

³² Ibidem, k. 10v-11.

³³ Ibidem, k. 11v. Opis w protokole jest podobny do tego, który umieścił A. Boetticher (op. cit., s. 180). Ten ostatni podaje napis, który miał znajdować się po lewej stronie „S.P.E. Aeternam retributioni in coelis Altare hoc erige post sua fata in terris V.D. Simon Wagner A.P.M. de substantia sua cui haeredem fecit hanc Dei Aedem”. Szymon Wagner był od 1679 r. archiprezbiterem w Pieniężnie. Tam zmarł 31 X 1688 r. Z tego zapisu wynika, że był fundatorem ołtarza. – A. Kopiczko, op. cit., s. 341.

szczyście wyeksponowano św. Jana Chrzciciela, Matkę Boską z Dzieciątkiem (w środku), św. Józefa i św. Andrzeja³⁴.

W ołtarzu świętych Mikołaja i Jerzego były też wizerunki świętych: Katarzyny (męczennicy), Barbary, Mikołaja i Jerzego oraz św. Michała Archanioła³⁵. Czwarty ołtarz poświęcono św. Antoniemu z Padwy. Wykonano go na podobieństwo epitafium. W wyższej kondygnacji znajdował się okrągły obraz św. Franciszka Ksawerego³⁶.

Dokładniej opisano ołtarz piąty, wzniesiony ku czci św. Anny. Wykonany został w stylu rokoko. Na dole między dwiema kolumnami porządku rzymsko-kompozytowego³⁷ umieszczony był obraz olejny św. Anny z dzieckiem Maryją, a pod nim wizerunek ukoronowanego Chrystusa. Nad nimi znajdowały się rzeźby: Ukrzyżowanego, Najświętszej Maryi Panny, św. Jana Apostoła i świętych męczenników Wawrzyńca i Szczepana³⁸.

Fundacje i beneficja³⁹

Dużo miejsca w omawianym protokole powizytacyjnym poświęcono fundacjom⁴⁰. Były to najczęściej darowizny lub legaty przeznaczone na cele kultu. Za przekazany majątek duszpasterze zobowiązywali się do odprawienia określonej liczby Mszy św. Bardzo popularne były też beneficja; ich struktura prawna była podobna do fundacji⁴¹.

Jako pierwsze wymieniono beneficjum Trójcy Przenajświętszej, zwane też Barczianum. Ufundował je burmistrz Starego Miasta Braniewa, Jan Bartsch, a erygował 7 stycznia 1584 r. biskup Marcin Kromer. Beneficjent miał obowiązek sprawowania w kościele parafialnym w Pieniężnie Mszy św. o Trójcy Przenajświętszej w dniach targu (czyli w każdy wtorek), by „zainteresowani, zanim udadzą się na rynek w celu załatwienia swoich interesów, mogli uczestniczyć w nabożeństwie”. W okresie od Wielkanocy do św. Michała (czyli

³⁴ AAWO, AB, B 12, k. 11v. Ołtarz ten nie został odnotowany przez A. Boettichera.

³⁵ AAWO, AB, B 12, k. 11v.

³⁶ Tyle informacji zawiera omawiany protokół (k. 11v). A. Boetticher (s. 180) dodaje, że został on wstawiony w 1688 r. W dolnej kondygnacji znajdował się obraz olejny św. Antoniego z Dzieciątkiem Jezus oraz dwaj Aniołowie z chorągwią pośrodku.

³⁷ Tak określa to A. Boetticher (s. 180), chociaż wystarczyłoby słowo „kompozytowy”. Kolumna w tym porządku ma proporcje kolumny korynckiej, a jej głowica ozdobiona jest zarówno liśćmi akantu, jak i wolutami.

³⁸ AAWO, AB, B 12, k. 11v.

³⁹ Beneficja i fundacje omówiono w tej kolejności, w jakiej zostały opisane w protokole powizytacyjnym.

⁴⁰ Por. A. Stelmachowski, *Fundacja*, [w:] Encyklopedia katolicka, t. 5, Lublin 1989, kol. 760-762.

⁴¹ Por. J. Rybczyk, *Beneficjum*, [w:] Encyklopedia katolicka, t. 2, Lublin 1985, kol. 262-265.

do 29 września) Msza św. miała być odprawiana o godz. 5.00, a w pozostałym okresie o godz. 6.00⁴². Miejscem celebracji miał być ołtarz główny.

Fundator przeznaczył na to beneficjum 15 grzywien czynszu rocznego od sumy kapitałowej w wysokości 250 grzywien. Beneficjant otrzymywał z tego 6 grzywien, kantor i organista po 2, a kalikant i dzwonnik po 1 grzywnie. Pozostające 3 grzywny przeznaczano na świece, hostie i wino oraz paramenty liturgiczne i dzwonki. Pieniądze były wypłacane na św. Marcina⁴³.

Drugie beneficjum, poświęcone Najświętszej Maryi Pannie (zwane też Medlackianum) erygował 7 grudnia 1656 r. biskup Wacław Leszczyński, a ufundował na mocy testamentu archprezbiter pieniężniński Kasper Medlack (zm. w 1653 r.). Wprawdzie fundacja o takiej nazwie istniała już wcześniej, ale w połowie XVII w. nie przynosiła już prawie żadnych dochodów. Wówczas wspomniany ks. Medlack doposażył ją, przeznaczając na ten cel 1200 grzywien i łan ziemi w Pieniężnie między polem Tomasza Tredeleri i Jana Schultza.

Obowiązki beneficjanta polegały na sprawowaniu w każdą sobotę w kościele parafialnym Mszy św. i wymienianiu w niej ofiarodawcy. Otrzymywał za to 55 grzywien rocznie. Dodatkowo pieniądze wypłacano osobom wspierającym księdza w sprawowaniu Mszy św.: nauczycielowi i organiście po 7 grzywien i 10 groszy, zakrystianowi – 6, a kalikantowi 4 grzywny. 10 grzywien przeznaczano na zakup świec, hostii i wina oraz paramentów liturgicznych⁴⁴.

Kolejne beneficjum związane było z Mszą św. za zmarłych członków rodzin Romanów i Lidigków. Istniało ono od 3 września 1636 r., dekret erekcyjny wystawił biskup Mikołaj Szyszkowski 11 października tego roku, a uposażyli członek rady miejskiej Błażej Roman oraz notariusz miejski Krzysztof Lidigk. Na ten cel zapisali sumę kapitałową w wysokości 350 grzywien: pierwszy 100, a drugi (Lidigk) 250 grzywien, a patronat przekazali radzie miasta Pieniężna. Z rocznego czynszu 9 grzywien otrzymywał kapelan za sprawowanie Mszy św. w każdy pierwszy wtorek miesiąca, 3 grzywny – nauczyciel za odśpiewanie z 5 uczniami *Litanii do Imienia Jezus* i określonego responsorium, 1 grzywnę i 5 groszy zakrystian, notariusz za sporządzanie rachunków 10 groszy, kościół parafialny (na wino i świece) 3 grzywny i 3 grzywny ubodzy⁴⁵.

Na wieczną lampkę przed Najświętszym Sakramentem w kościele w Pieniężnie zapisał w testamencie ks. Bartłomiej Nieswaldt⁴⁶ 800 grzywien. Suma ta

⁴² Fundator przewidział też pewne zmiany w sprawowaniu nabożeństw. W adwencie zamiast tej Mszy św. mogła być roatnia, a w Wielki Wtorek beneficjant miał sprawować liturgię prywatnie.

⁴³ AAWO, AB, B 12, k. 13-13v, 30.

⁴⁴ Ibidem, k. 15-15v, 30-30v.

⁴⁵ Ibidem, k. 16v-17, 30v-31.

⁴⁶ Pracował w Pieniężnie od 1633 r. Zob. A Kopiczko, op. cit., s. 232.

miała być ulokowana na sześcioprocentowy czynsz. Dochód z 33 grzywien przeznaczono na zakup materiału do wiecznej lampki, a z pozostałej sumy miał otrzymywać 5 grzywien rocznie zakrystian i 9 grzywien nauczyciel za to, że z uczniami po nieszporach (z wyjątkiem świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego) przed rzeźbioną figurą Matki Boskiej w wielkim ołtarzu odśpiewa *Pod Twoją obronę*⁴⁷.

Beneficjum za zmarłych ustanowiła też Sabina, wdowa po Grzegorzcu Hanmanie, burmistrzu Pieniężna. Przypisane ono zostało do ołtarza św. Jerzego, przy którym beneficjant miał odprawiać w każdy poniedziałek o godz. 7.00 (a w okresie od 1 maja do św. Michała o 6.00) śpiewaną Mszę św. za zmarłych członków rodziny fundatorki. Na ten cel zapisała 1200 grzywien. Z czynszu rocznego beneficjant otrzymywał 40, nauczyciel – 6, a zakrystian – 3 grzywiny. Ponadto 8 grzywien przeznaczono na rzecz świątyni i 3 grzywiny na wydatki ponoszone przez patronów beneficjum, którymi zostali archiprezbiter i magistrat. Postanowienia te zatwierdził 18 września 1671 r. biskup Jan Stefan Wydźga⁴⁸.

Wśród archiprezbiterów pieniężnieńskich, którzy pozostawili po sobie beneficjum, był także Jerzy Blumnau (zm. w 1671 r.)⁴⁹. Z sumy kapitałowej 500 florenów polskich, którą zapisał, 36 grzywien miał otrzymywać wikariusz pieniężnieński za odprawienie w każdy poniedziałek Mszy św. w intencji fundatora, jego rodziny, a także wszystkich zmarłych kapłanów diecezji warmińskiej. Wykonawcy testamentu powiększyli jednak tę sumę o kolejnych 300 florenów, dzięki czemu beneficjant miał 41 grzywien rocznie, 6 grzywien przekazywano na kościół, 2 dla zakrystiana, 2 dla notariusza i pozostałych 11 grzywien na powiększenie kapitału fundacji. Beneficjanta zobowiązano dodatkowo, by w każdy poniedziałek, środę i piątek przez Najświętszym Sakramentem na klęczkach odmawiał psalm *Z głębokości* z oracją w intencji zmarłego dobrodzieja⁵⁰.

Duże znaczenie miało beneficjum Bożego Ciała. Utworzył je kanonik fromborski Jan Kretzmer, pochodzący z Pieniężna (zm. w 1604 r.)⁵¹. W dokumencie zapisano, że korzystać z niego może wyłącznie kapłan pracujący przy kościele w Pieniężnie. Jego obowiązkiem było oprawianie śpiewanej Mszy św. o Najświętszym Sakramencie w czwartki o godz. 6.00. Poprzedzało ją dzwonicie, następnie wystawienie Najświętszego Sakramentu i krótka procesja.

⁴⁷ AAWO, AB, B 12, k. 17v, 31-31v.

⁴⁸ Ibidem, k. 18-19, 31v.

⁴⁹ A. Kopiczko, op. cit., s. 29.

⁵⁰ AAWO, AB, B 12, k. 19v-21v, 32. Beneficjum zatwierdził bp Jan Stefan Wydźga 23 XII 1671 r.

⁵¹ A. Kopiczko, op. cit., s. 171. Beneficjum ustanowiono już 26 II 1597 r.

Gdyby jednak w ten dzień przypadało uroczyste święto, wówczas Msza św. powinna być odprawiona wcześniej, bez wystawienia i procesji. Nie było natomiast obowiązku sprawowania liturgii w Wielki Czwartek i w czwartek Bożego Ciała. Na tym jednak nie kończą się postanowienia fundatora. W dalszej części dokumentu wymieniono jeszcze inne dni, kiedy miały być sprawowanie Msze św., a także kto miał wspierać kapłana. Wiele uwag szczegółowych padło na temat samego uposażenia. Stanowiły je dochody z karczmy w Różnowie koło Olsztyna, a także z 8 i 3/4 łana ziemi. Kapelan otrzymał też do dyspozycji domek zbudowany przez fundatora przy Bramie Młyńskiej w Pieniężnie⁵². Kapelanowi przyznano 56 grzywien zapłaty rocznej w dwóch ratach: na Wielkanoc i na św. Marcina, kościołowi 4 grzywny (na św. Marcina), nauczycielowi i organiści po 15 soldów, a kalikantowi 7,5 solda. Pozostające pieniądze z czynszu należało przeznaczyć na remont wspomnianego domku lub na renowację ołtarza, przy którym sprawowano Mszę św. Patronat nad beneficjum po śmierci fundatora miała przejąć kapituła katedralna z Fromborka. Dodatkowo ustanowiono dwóch kuratorów wikarii: jeden miał być wybierany spośród rady miejskiej, a drugi spośród miejscowej ludności⁵³.

Rozwojowi kultu Męki Pańskiej służyło beneficjum Schwabianum. Erygował je biskup Mikołaj Szyszkowski 18 maja 1637 r. W pierwszej części wystawionego dokumentu pojawiły się wątki religijne. Ordynariusz odwołał się do słów z Pisma Świętego o gromadzeniu skarbów tam, „gdzie ich ani mól, ani rdza nie zniszcza”. Następnie napisał, że sens tej przestrogi dobrze zrozumieli „szlachetni małżonkowie Jan Schwaben i Katarzyna z d. Buchholtz, właściciele Sawit (par. Łajsy) i Pęglit (par. Gietrzwałd), którzy dla zbawienia własnego, a także rodziców, sióstr i krewnych, ufundowali w kościele parafialnym w Pieniężnie beneficjum, na mocy którego w każdy piątek od Wielkanocy do św. Michała o godz. 7.00, a od św. Michała do Wielkanocy o godz. 8.00 przed ołtarzem głównym miała być sprawowana Msza św. „o gorzkiej Męce naszego Pana Jezusa Chrystusa z towarzyszeniem organów i udziałem uczniów miejscowej szkoły”. Na uposażenie fundatorzy ulokowali na czynsz 1100 grzywien. Kapłanowi, który odprawiał Mszę św., wypłacano 40, nauczycielowi i organiście po 6, zakrystianowi i kalikantowi po 3, a kościołowi na świece, wino i paramenty liturgiczne – 8 grzywien. Patronat przejęła kapituła katedralna z Fromborka, ale obowiązek ten spełniała za pośrednictwem archiprezbitera pieniężnieńskiego⁵⁴.

⁵² Na końcu 23 karty wymienieni zostali burmistrzowie pieniężnieńscy, którzy wsparli tę fundację: Teodor Blumnau i Mikołaj Bistri [Bystry].

⁵³ AAWO, AB, B 12, k. 22-24, 32v.

⁵⁴ Ibidem, k. 24v-25, 32v-33.

Inny burmistrz Pieniężna, Jan Schau [Schaw] był nie tylko dobrodziejem beneficjum Najświętszej Maryi Panny, ale też ufundował kaplicę pod tym samym wezwaniem przy tamtejszym kościele, wyposażoną w ołtarz i ławki oraz niezbędne paramenty liturgiczne⁵⁵. W kaplicy tej na mocy fundacji Schaua mały być sprawowane Msze św. w każdą sobotę, podczas których śpiewali roratyści (członkowie Bractwa Roratniego)⁵⁶. Drugą Mszę św. odprawiano w intencji zmarłych w każdą środę w czasie suchych dni. Także w pozostałe dni tygodnia, jeżeli nie było innej liturgii albo święta przewidzianego kalendarzem liturgicznym, należało na mocy tej fundacji odprawić Msze św.: jedną o Duchu Świętym, a drugą za zmarłych członków rodziny (rodziców, siostry, braci i krewnych). Były to już Msze św. czytane. W soboty po liturgii nauczyciel z uczniami miał dodatkowo odśpiewać *Litanie loretańską*, natomiast beneficjant w niedziele w godzinach popołudniowych od I niedzieli Adwentu do I niedzieli Wielkanocnej włącznie zobowiązany był we wspomnianej kaplicy nauczać katechizmu.

Prawo patronatu nad tym beneficjum, podobnie jak w przypadku kilku poprzednich, nadano kapitule katedralnej. Ona też miała zarządzać sumą kapitałową w wysokości 5500 grzywien, które zapisał burmistrz Schau. Została ona ulokowana na dobrach w Rudłowie, a roczny czynsz wynosił 330 grzywien. 180 grzywien wypłacano beneficjantowi⁵⁷. Na cele kościelne zapisano 24, roratystom 30, organiście – 15, zakrystianowi – 12 (plus 4 grzywiny i 10 groszy za oczyszczanie rynny), nauczycielowi za śpiewanie litanii – 13, kalikantowi – 4 grzywiny i 10 groszy, a na remonty kaplicy – 47 grzywien.

⁵⁵ Dokładniejszy opis kaplicy znajduje się na kartach 33-33v. Dowiadujemy się, że położona była przy wieży po stronie południowej. Miała sklepienie i chór, 4 okna (3 na stronie południowej i jedno – zachodniej). W marmurowym ołtarzu umieszczono obraz Ukrzyżowanego, który później został zasłonięty obrazem Bogurodzicy. Po jego bokach za kolumnkami po stronie Ewangelii stała figura św. Jana Chrzciciela z białego marmuru, a po stronie Lekcji – św. Mateusza. Nieco wyżej znajdował się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, ponadto po prawej stronie – obraz św. Katarzyny, a po lewej św. Marii Magdaleny. Całość wieńczyła figura św. Michała Archanioła z białego marmuru. Obie boczne ściany przyozdobiono obrazami świętych. Kaplica posiadała także dwa antependia (jedno ze skóry pozłacanej, a drugie z lamentu z koronkami złożonymi po brzegach), 8 kandelabrow z cyny, dwa kandelabry z mosiądzu, 4 dzbanki cynowe na kwiaty, 2 duże obrusy na ołtarz i 3 korporały. Oddzielnie opisano przedmioty srebrne. Były to różne medaliki, łańcuszki, krzyżyki i korony. – AAWO, AB, B 12, k. 31; A. Boetticher, op. cit., s. 184.

⁵⁶ Bractwo Różańcowe w Pieniężnie założono najprawdopodobniej już w XV w.; 15 VIII 1661 r. papież Aleksander VII nadał mu odpusty: w dniu wstąpienia do bractwa, w środy po święcie Piotra i Pawła oraz w godzinę śmierci (G. Matern, *Die kirchlichen Bruderschaften in der Diözese Ermland*, s. 47).

⁵⁷ W opisie fundacji zaznaczono, że do obsługi tego beneficjum ma być ustanowiony w Pieniężnie trzeci wikariusz. Fundatorowi zależało więc, by parafia była obsługiwana nie przez proboszcza i dwóch wikariuszy (jak było dotychczas), ale przez czterech księży (ibidem, k. 26).

Dekret erekcyjny fundacji podpisał 8 sierpnia 1668 r. biskup Jan Stefan Wydźga⁵⁸. Szesnaście lat później (19 X) biskup Michał Stefan Radziejowski powołał do życia Bractwo Świętego Różańca. Przyczynił się do tego zięć burmistrza Jana Schaua, Szymon Schwenegel, który na ten cel zapisał 1600 grzywien. Dodatkowo młodszy syn Schaua, również Jan, dodał 1200 grzywien. Dzięki temu suma kapitałowa wzrosła do 8300 grzywien (doliczając 5500 grzywien Schaua). Cała ta suma miała być ulokowana na czynsz w wysokości 6 i 5 procent, co dawało 440 grzywien rocznie. Następnie przypomniano obowiązki beneficjanta (pokrywały się one z opisanymi wyżej). Dodatkowo miał on obowiązek uczestniczyć w odmawianiu różańca (wspólnie z członkami bractwa) w niedziele i wyjaśniać poszczególne tajemnice. Uposażenie księdza wzrosło do 240 grzywien. 85 grzywien mieli otrzymywać nauczyciel i kantor za to, że w soboty ze scholą odśpiewają *Litanie loretańską*, a w środy hymn *Jesu dulcis memoria*. Organiście i zakrystianinowi nie podniesiono wynagrodzenia. 4 grzywny 10 groszy, które poprzednio otrzymywał zakrystianin za oczyszczanie rynny na kaplicy, zapisano teraz osobie zwołującej braci roratystów. Archiprezbiterowi za nadzór nad fundacją dodano też 5 grzywien. I tym razem wyznaczono prowizorów. Prawo ich wyboru przyznano magistratowi i archiprezbiterowi. Mieli oni pobierać czynsz i rozdzielać pieniądze około wspomnienia św. Katarzyny⁵⁹. Rachunki zobowiązani byli przedstawiać do zatwierdzenia każdego roku około święta Ofiarowania Pańskiego (2 II) najpierw archiprezbiterowi, a następnie oficjałowi generalnemu.

Odtąd więc (czyli od października 1684 r.) istniały jako połączone beneficjum Najświętszej Maryi Panny i Bractwo Różańcowe.

W Pieniężnie, podobnie jak w innych miastach warmińskich, dużym kultem otaczano Chrystusa Cierpiącego. Biskup Wacław Leszczyński 13 maja 1650 r. zatwierdził fundację kanonika fromborskiego Jerzego Marquardta (zm. w listopadzie 1660 r.)⁶⁰, zwaną „Qui passus” (Któryś za nas cierpiał). Jej celem było wspomnianie Męki Pańskiej i modlitwa za zmarłych. Codziennie po rannej mszy św. lub sumie, a także po niezpórach (z wyjątkiem wielkich uroczystości Wielkanocy, Zesłania Ducha Świętego i Bożego Narodzenia) nauczyciel lub kantor z uczniami mieli odśpiewać antyfonę *Któryś za nas cierpiał rany, Jezu Chryste, zmituj się nad nami*.

Prawo patronatu przejęli archiprezbiter oraz magistrat. Oni też mieli ulokować na 6 procent czynszu sumę zapisaną przez fundatora, mianowicie

⁵⁸ Ibidem, k. 25v-26v, 33v-34v.

⁵⁹ W dekreście erekcyjnym tej fundacji wspomniano też o skarbnice, którą umieszczono w pobliżu ołtarza. Zgromadzone tam pieniądze miały być przeznaczone na dofinansowanie beneficjum.

⁶⁰ A. Kopiczko, op. cit., s. 211.

150 grzywien, a także ustanowić prowizorów: jednego spośród rajców miasta, a drugiego spośród pozostałych mieszkańców. Pieniądze otrzymywał nauczyciel – 7 grzywien i 10 gr, 10 gr prowizorzy i notariusz, a 20 gr wrzucano do skarbonki na powiększenie sumy kapitałowej.

W zakończeniu dokumentu erekcyjnego biskup uzasadnił potrzebę powołania takiej fundacji. Zaznaczył, że „pragnąc pamiętkę Najświętszej Męki Pańskiej w sercach wiernych zakorzenić jako podstawę każdej cnoty i pobożności, a także wpoić miłość i wdzięczność dla Odkupiciela rodzaju ludzkiego [...] tę fundację zatwierdza”⁶¹.

Po zamieszczonych odpisach dokumentów, na mocy których erygowano poszczególne beneficja i fundacje, w protokole niejako powtórzono informacje na ich temat, chociaż pojawiają się także wątki nowe, dotyczące przede wszystkim osób, które wypełniały zobowiązania wynikające z fundacji⁶². W tej części wspomniano także o beneficjum kanonika Jana Runesiusa (zm. w 1664 r.)⁶³, z pochodzenia Szweda. Był on dobrodziejem Świętej Lipki i katedry fromborskiej. W Pieniężnie ufundował beneficjum, ale nie zachował się żaden dokument na ten temat. Pieniądze jednak napływały z olsztyńskiego komornictwa, należącego do kapituły katedralnej⁶⁴.

Uposażenie

Uposażenie archiprezbitera i kościoła w Pieniężnie stanowiło sześć łąnów ziemi (czyli 110,8 ha) w obrębie miasta (nadane na mocy dokumentu lokacyjnego miasta), 12 mórg na polach Wysoka Braniewska (Hogendorf, Hogenfeld), Wojnity (Woynit) i Glebisko (Kleefeld). Inne kawałki ziemi archiprezbitera znajdowały się przy drodze do Plut, obok pola Borowiec (Borwald; uprawiali dzierżawcy) i przy drodze do Piotrowca. Były jeszcze trzy ogrody; duży, szeroki na 6 łąnów przeznaczano na siano i zboże, drugi na warzywa, a trzeci przy drodze do Braniewa na jarzyny. Czwarty ogród, określony jako mniejszy, dzierżawiono, a czynsz roczny archiprezbiter przeznaczał na utrzymanie kościoła. Na polach ogrodu położonego naprzeciw browaru miejskiego, przy brukowanej drodze do Łajs, uprawiano chmiel. Ziemia za Bramą Ornecką, gdzie wypasano bydło i zbierano zboże, także należała do parafii. 9 lipca 1691 r.

⁶¹ AAWO, AB, B 12, k. 28v-29, 31v.

⁶² Strony, na których ponownie opisano poszczególne beneficja i fundacje, podano przy ich prezentowaniu. Są to karty od 30 do 35.

⁶³ A. Kopiczko, op. cit., s. 277.

⁶⁴ AAWO, AB, B 12, k. 35.

ktoś rozebrał znajdujące się tam budynki, ale przy pomocy parafian z sąsiednich wiosek odbudowano je, a cały plac ogrodzono palikami w 1694 r.⁶⁵

Z wymienionych wyżej 6 łanów i 12 morgów na trzech pierwszych polach oraz tych położonych w stronę Borowca, Braniewa i Łąjs archiprezbiter uprawiał sam przy pomocy służby 3,5 łana. Z pozostałych pól otrzymywał czynsz w wysokości 75 florenów. Dziesięciny z 8 wsi i młyna w Pieniężnie wynosiły rocznie 9 łasztów zboża (4,5 żyta i tyleż owsa). Z kartek do spowiedzi dochodziło 72 florenów, a z kolędy od każdego ojca rodziny (których było 63) – chleb, garnek grochu, pęto kielbasy, snopek lnu i w pieniądzach 1 sekston, ale sumę tę dzielił na pół z kapelanem. Z kapelanem dzielił także dochody od zagrodników i wolnych najmitów (inkwilinów).

Od zagrodników, którzy mieli własne domy, otrzymywał parę kurcząt i na kolędę jeden sekston. Podobne naturalia oddawali wolni najmici żonaci, a samotni – 1 kurczę i 3 grosze. Od kolonów dostawał rocznie 15 jajek na Wielkanoc. To były najważniejsze dochody. Inne, tzw. akcydentalne (*accidentia*) napływały z racji pełnionych posług religijnych. Od „wielkiego” pogrzebu w kościele otrzymywał 10 florenów, ale był dodatkowo zobowiązany do czytania wypominków rocznych w niedzielę po kazaniu. Za pogrzeb „ogólny” z wypominkami rocznymi z ambony płacono mu 6 florenów; za skromny albo dziecka – 1 floren. Biednym udzielał jednak ostatniej posługi za darmo, do czego zobowiązywały go statuty synodalne. Za wygłoszenie zapowiedzi przedślubnych pobierał 3 floreny. Podczas odwiedzania domów w wigilię Bożego Narodzenia, połączonego z błogosławieństwem, otrzymywał łącznie 53 floreny (lub więcej, jeśli dopisywała hojność parafian). Dochody od chrztów, ślubów i namaszczenia chorych oddawał kapelanowi.⁶⁶

Dom proboszcza

Analizowany dokument nie zawiera informacji o budulcu, z którego został postawiony dom proboszcza. Dowiadujemy się jedynie, że stał zwrócony z południa na północ, przy murze miejskim, i w większości był podpiwniczony. Na samym dole znajdował się mały pokój dla służby i spichlerz na ziarno. Na parterze był pokój mały i dwa większe, a na pierwszym piętrze sypialnia, duża sala i dwa pokoje. Dach określono jako trudny do konserwacji i narażony na silne wiatry. Przy okazji pojawiła się też uwaga, że mury miejskie nie były zbyt solidne⁶⁷.

⁶⁵ Ibidem, k. 12-12v.

⁶⁶ Ibidem, k. 54v-55.

⁶⁷ Ibidem, k. 53.

Odnotowano, że proboszcz posiadał dwa konie, trzy krowy i wołu, 30 korcy żyta i tyleż samo owsa. Na plebanii były dwie chochle srebrne, cynowy dzbanek, dwa mosiężne lichtarze na stół oraz trzy naczynia do pieczenia i 20 kubków do piwa. W wyposażeniu plebanii były też trzy stoły. Na jednym znajdowały się książki (zaznaczono, że do czasu zakupu szafy), z drugiego (w pokoju) korzystała służba, a z trzeciego, kwadratowego i nieco mniejszego – wikariusz. Ponadto były dwa stoły stare: dębowy przy schodach i drugi na użytek służby przy piecu. Jeden mały stół stał przy wejściu do kuchni. W pokoju znajdowała się szafa wyższa, zamykana na klucz, a nieco niższa była w kuchni, gdzie stała dodatkowo skrzynia na mąkę. W pokoju na górze ustawiono długą skrzynię na groch i inne ziarno. Po dwie ławki stały w piwnicy (długie dla służby) i w sieni. Były także dwa drewniane łóżka⁶⁸.

Kaplica św. Jakuba Starszego

Pierwszą kaplicę wzniesiono w Pieniężnie już w połowie XIV w. przy drodze do Ornety. Przylegała ona do szpitala św. Jerzego i miała to samo wezwanie. Na początku XVI w. została zburzona i na jej miejscu postawiono nową, którą miał konsekrować biskup Marcin Kromer ku czci św. Jakuba⁶⁹.

W 1621 roku biskup Szymon Rudnicki wyraził zgodę na rozbudowę kaplicy. Projekt ten wsparł następcą, biskup Jan Olbracht Waza, syn Zygmunta III. Pieniądze na ten cel pochodziły z ofiar wiernych, a pracami kierowali rajca miejski Ambroży Roman i archiprezbiter Kasper Medlack. Nie była ona jednak poświęcona, chociaż sprawowano w niej Msze św.⁷⁰ Ołtarz zakupiono za 55 grzywien. W kaplicy były też: ambona, chór, krzesła i balustrada do udzielania komunii św., wszystko prostej roboty. Również paramenty liturgiczne – czerwony ornat i alba, dwa antependia i mały kielich z pateną – nie miały większej wartości artystycznej.

⁶⁸ Ibidem, k. 53-53v.

⁶⁹ „Rocznik Diecezji Warmińskiej”, Olsztyn 1974, s. 334. F. Dittrich w *Beiträge zur Baugeschichte der ermländischen Kirchen*, ZGAE, 1884–1886, Bd. 8, s. 616 pisze, że w 1554 r. przeszła ona na własność Bractwa św. Jakuba i później przez to bractwo została odnowiona. W 1581 r. – wg F. Dittricha – nie była konsekrowana.

⁷⁰ Samą budowlę określono jako z solidnego muru, z dobrym dachem i dzwonnica, w której znajdował się jeden dzwon. Plac przy kaplicy, zwany cmentarzem, ogrodzony był drewnianym parkanem. A. Boetticher (op. cit., s. 184) podaje opis wnętrza i wspomina, że poświęcił ją bp Andrzej Chryzostom Załuski w 1700 r. ku czci św. Jakuba Starszego i św. Rocha. Obydwaj święci byli patronami miasta.

Do kaplicy przypisane było beneficjum, ufundowane przez proboszcza z Henrykowa, Marcina Harfeldta (zm. w 1687 r.), urodzonego w Pieniężnie⁷¹. Na ten cel przeznaczył 450 grzywien, które ulokował na 5-procentowy czynsz ławnik Jakub Wichman. Potem zarządzali nimi kolejno ławnicy: Jakub Hepner i Ertman Wegner oraz ojciec żony tego ostatniego – rajca Jan Krompski⁷².

Szkoła

Informacje na temat szkoły są nader skromne. Dowiadujemy się jedynie, że nauczycielem był Piotr Neymann z Dobrego Miasta⁷³. Nie podano liczby uczniów ani programu nauczania. Natomiast dużo uwagi poświęcono uposażeniu. Odnotowano, że oprócz tego, co posiadał z beneficjum kościelnego, otrzymywał dodatkowo od każdego dziecka kwartalnie 10 gr (z tego 4 gr przekazywał kantorowi), od domu w mieście i od wszystkich wolnych najmitów i mieszkańców żonatych – 3 gr; z tego trzecia część przypadała zakrystianowi, a pozostałymi 2 gr dzielił się z kantorem. Cztery razy w roku uczniowie odwiedzali domy w mieście (na św. Burcharda, św. Marcina, św. Doroty i św. Grzegorza) i wówczas od kolonów otrzymywali po 10 gr (z tego ojcowie rodziny przekazywali 4 gr kościelnemu)⁷⁴.

Kilka szczegółowych informacji zamieszczono na temat dwukondygnacyjnego budynku szkolnego. Izba na dole była wyposażona w dwa długie stoły z ławkami dla uczniów oraz trzy czarne tablice. W izbie na górze stał jeden stół (określony jako stary) i drewniane łóżko. W ścianę była wmurowana mniejsza szafa. O konserwację budynku troszczyło się miasto⁷⁵.

Biblioteka

W sprawie bibliotek parafialnych wypowiedano się podczas synodów diecezji warmińskiej już w drugiej połowie XVI w. W 1565 r. kardynał Stanisław Hozjusz zobowiązał wszystkich duchownych, by posiadali statuty soboru trydenckiego oraz postylle (zbiory kazań).

⁷¹ A. Kopiczko, op. cit., s. 109. Harfeldt zgromadził bardzo dużą biblioteczkę, liczącą 400 woluminów. W testamencie zapisał ją jezuitom w Braniewie.

⁷² AAWO, AB, B 12, k. 40-41.

⁷³ Ibidem, k. 54v-55

⁷⁴ Ibidem, k. 54v-55.

⁷⁵ Ibidem, k. 55v.

W analizowanym dokumencie informacje na temat ksiąg pojawiają się w dwóch miejscach. Najpierw spisano te, które znajdowały się w kościele parafialnym. Odnotowano cztery mszały duże, w tym jeden nabyty niedawno, oraz trzy mszały małe, wykorzystywane w Mszach św. za zmarłych. Zachował się również mszał tzw. stary. Z innych ksiąg liturgicznych wymieniono dwie agendy, dwa śpiewniki z tekstami Męki Pańskiej i Lamentacji, a także brewiarz (stary) i Księgę Ewangelii w języku niemieckim (co świadczy, że był on w powszechnym użyciu). Na chórze znajdowały się: graduał, antyfonarz i psalterz. Wszystkie te księgi były podniszczone. Archiprezbiter informował, że podjęto starania o zakup nowych, ale ani w Gdańsku, ani w Oliwie nie były dostępne, pozostało więc udanie się do Krakowa⁷⁶.

Oprócz ksiąg stricte liturgicznych protokół zawiera również spis książek przechowywanych na plebanii, czyli wchodzących w skład biblioteczki proboszcza⁷⁷. Było ich 15; na obecne czasy to niewiele, ale wówczas taki zbiór należał już do większych. O ich wartości świadczą zarówno tytuły, jak i autorzy. Prawie wszystkie można zaliczyć do pomocy kaznodziejskich – lub szerzej – duszpasterskich. Były to: Jana Bromiranda – *Suma kazań*; Antoniego, bpa Florencji – 5 ksiąg oprawionych w skórę czerwoną; św. Bernarda – *Kazania na rok kościelny*; Izydora Młodszeo z Sewilli – *Listy*; Jakuba Henrichmana – *O sakramentach i prawie*; Roberta de Luco – *Kazania o chwale Świętych* (oprawa zniszczona); Mikołaja z Lyry – *O Biblii ksiąg sześć*; Kasjodora – *Komentarz do Psalmów*; Wilhelma z Paryża – *Kazania na niedziele i święta*; Jana Gritschophorda – *Alfabet z Ewangelii*; bł. Błażeja opata – *Wykład Ewangelii na cały rok*; Margarita czyli tablica dekretalów Marcina Polaka; *Suma Różana o przypadkach sumienia*; „*Summa Angelica*” o przypadkach sumienia, a także *Postylle większe o Ewangelii i Listach*⁷⁸.

⁷⁶ Ibidem, k. 11.

⁷⁷ Na końcu wykazu książek podano informację, że wszystkie zostały spisane i pozostawione przez poprzednika.

⁷⁸ Imiona autorów i tytuły książek przetłumaczono na język polski.

DIE KIRCHE IN PIENIEŻNO (MEHLSACK) IM LICHTE „STATUS ECCLESIAE ARCHIPRESBYTERALIS MEELSACCENSIS” AUS DEM JAHRE 1699. DAS QUELLENMÄßIGE UND HISTORISCHE STUDIUM

Zusammenfassung

Der Quellenbasis des Artikels liegt die Beschreibung der Kirche in Pieniężno zugrunde, die in Latein wahrscheinlich im Jahre 1699 geschrieben wurde und befindet sich im Ermländischen Erzdiözesanarchiv in Olsztyn. Sie umfasst sehr ausführliche Informationen zum Thema der dortigen Pfarrgemeinde und der Sakralobjekten. Große Beachtung sollte man auch der Beschreibung der Architektur und der Ausstattung der Pfarrkirche sowie der St. Jakobi-Kapelle schenken. Im Bereich des gesellschaftlichen Lebens spielten gut organisierte Schule und Bibliothek eine sehr wichtige Rolle. Die Einwohner von Pieniężno zeigten ihre Bindung zu der Pfarrgemeinde, indem sie zahlreiche Stiftungen und Pfründen gründeten.

Die in dieser Beschreibung enthaltenen Informationen, können bei der Bearbeitung der Geschichte von Pieniężno sehr behilflich sein.